

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 17 (2019)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.17.33

Leszek Zinkow

Akademia Ignatianum w Krakowie

ORCID 0000-0003-0681-7428

Joachim Śliwa, *Starożytny Egipt oczami Polaków. Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i teraźniejszością Egiptu*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2019

Leksykony typu „Who Is (/Was) Who” cieszą się dużym – i w pełni zasłużonym – uznaniem czytelniczym jako praktyczne, często niezastąpione podręczne kompendium biobibliograficzne; jeśli są rzetelnie naukowo przygotowane, pełnią rolę referencji niezbędnej na warsztacie aparatów krytycznych prac uczonych rozmaitych specjalności. Oczywiście na plan pierwszy wysuwa się u nas monumentalny, publikowany w zeszytach od 1935 roku wielotomowy (planowany na 62 wielkoformatowe woluminy) *Polski słownik biograficzny* (PSB), opracowywane są także biograficzne słowniki regionalne (m.in. śląski czy wielkopolski) bądź środowiskowe (np. *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994 czy dwanaście tomów części biograficznej *Encyklopedii muzycznej* Polskiego Wydawnictwa Muzycznego albo wielotomowy *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, M. Banaszak i in., Warszawa 1981–1995).

Tymczasem nakładem krakowskiego Wydawnictwa Polskiej Akademii Umiejętności ukazał się nadzwyczaj interesujący tom, którego długi, intrygujący podtytuł obszernie wprowadza nas w zawartość: *Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i teraźniejszością Egiptu*. Autorem jest Joachim Śliwa, emerytowany profesor zwyczajny archeologii, były kierownik Zakładu Archeologii Egiptu i Bliskiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego i były przewodniczący Rady Naukowej Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN, następnie Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN w Warszawie¹, więc osoba wyjątkowo kompetentna merytorycznie do podjęcia tego zadania. Dorobek naukowy Joachima Śliwy jest bowiem wyraźnie dwuwątkowy – obok publikacji związanych ściśle z archeologią (podstawowy podręcznik akademicki *Sztuka i archeologia starożytnego Wschodu*, Warszawa–Kraków 1997 czy *Skarabeusze egipskie*, Wrocław 2003) przez wiele dekad zajmowały go dzieje kolekcjonerstwa, muzealnictwa (tu m.in. *Egipt, Grecja, Italia... Zabytki starożytne z dawnej kolekcji Gabinetu Archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2007 i liczne inne studia szczegółowe), podróżnictwa z orientálną destynacją (np. niedawna edycja *Podróży*

¹ Starszy biogram: *Współcześni uczeni polscy. Słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 2002, s. 422–423.

w *Nubii i wyższej Etiopii* Józefa Juliana Sękowskiego, Kraków 2018), wreszcie teoretyczne zainteresowania starożytnością (znakomite wydanie krytyczne Stanisława Kostki Potockiego *O sztuce u dawnych czyli Winkelman polski*, t. I–IV, Warszawa–Kraków 1992) oraz dzieje badań archeologicznych w Egipcie (np. edycja *Tadeusz Smoleński 1884–1909. Pisma naukowe i publicystyczne*, Kraków 2010). Słownik jest wobec tego rodzajem podsumowania wieloletnich badań i kwerend Autora a poszczególne hasła nierzadko syntetycznym ujęciem bardzo licznych, obszerniejszych studiów i przyczynków, po części zebranych w opublikowanym przez Śliwę kilka lat temu 655-stronicowym tomie *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy. Studia z dziejów zainteresowań starożytniczych*, Kraków 2012. Należy w tym miejscu przypomnieć i podkreślić, że Śliwa ma już także doświadczenie współtworzenia innego przedsięwzięcia o podobnym profilu, gdyż był autorem wielu „polskich” (i nie tylko) haseł w międzynarodowym, specjalistycznym projekcie leksykograficznym *Who Was Who in Egyptology* pod redakcją Morrisa L. Bierbriera (London 2012; to czwarte, poprawione i powiększone wydanie klasycznego słownika² – pierwsze, pod redakcją Warrena R. Dawsona, Erica P. Uphilla i Bierbriera ukazało się w 1951 roku, drugie w 1969, trzecie w 1995). Nasz *Słownik*, o ile zawężony jest jedynie do Polaków (bądź osób spolonizowanych, jak, powiedzmy, Włoch Tito Livio Burattini, s. 34–35, czy w inny sposób związanych z naszym krajem, na przykład Barakat Abu al-Youn, s. 11–12), to w porównaniu z *Who Was Who in Egyptology* poszerza znacząco formułę doboru haseł osobowych, włączając bardzo liczne postaci, których związek ze starożytnym Egiptem był nieprofesjonalny (w sensie naukowej specjalizacji egiptologicznej), ale nierzadko zaskakujący. Wspomnieć w tym miejscu winniśmy również słownik Arthura Goldschmidta Jr., *Biographical Dictionary of Modern Egypt* (London 2000).

Słownik otwiera *Wstęp* autora (s. IX–XVI), który obok ogólnego wprowadzenia w tematykę definiuje także dobór haseł („jedynie osoby już nieżyjące³, w głównej mierze ci, którzy pozostawili trwałe ślady w postaci spisanej relacji, utworu literackiego lub artystycznego czy też innych osiągnięć zawodowych” – s. XV) oraz ich układ („podstawowe informacje biograficzne i [charakterystyka] działalności danej postaci, głównie w tej części, która związana była [...] z Egiptem” – s. XVI); biogramy, jeśli to możliwe, uzupełniane są odsyłaczami bibliograficznymi.

Następna część – ogólne zestawienie bibliograficzne – pełniące zarazem funkcję *Wykazu stosowanych skrótów* (s. XVII–XXII; 103 pozycje, przy czym dodać tu należy ponadto co najmniej drugie tyle publikacji wskazanych w bibliografiach szczegółowych przy kolejnych hasłach) jest gruntowne i wyczerpujące, choć może warto było wspomnieć na przykład, z bibliograficznej skrupulatności, chronologicznie ułożony słownik Martina R. Kalfatovica, *Nile Notes of a Howadji: a bibliography of travellers' tales from Egypt, from the earliest time to 1918*, New York–London: 1992, w którym co prawda Polaków-podróżników zliczyć można na palcach jednej ręki (Radziwiłł „Sierotka”, Jan Potocki), lecz nadal (zwłaszcza w nauce anglosaskiej) traktowanego referencyjnie, oraz nową monografię Jasona Thompsona, *Wonderful Things: a History of Egyptology. 1: From Antiquity to 1881; 2: The Golden Age: 1881–1914; 3: From*

² Podczas pisania niniejszego tekstu dotarła do mnie informacja o piątym wydaniu *Who Was Who in Egyptology*, jednak nie miałem jeszcze w ręku tej edycji.

³ Autor uwzględnia także osoby zmarłe już w pierwszej dekadzie XXI wieku [dop. mój – LZ].

1914 to the Twenty-first Century, Cairo-New York 2015–2018 (tu także ledwie paru Polaków, w tym uczonych; m.in. Tadeusz Smoleński i Kazimierz Michałowski) – obydwie bowiem mogą być rzadkim (niestety) przykładem uwzględniania naszych rodaków związanych z Egiptem w światowym piśmiennictwie naukowym. Trzecia część opracowania Thompsona dostępna stała się jednakże kilka miesięcy przed *Słownikiem Śliwy* i zapewne prace redakcyjne nad nim były już ukończone.

Zasadniczą częścią *Starożytnego Egiptu oczami Polaków* jest oczywiście alfabetyczne zestawienie 944 biogramów⁴ na 346 stronach, nota bene otwierane i zamykane przez kobiety – od Zofii Abramowiczówny po Narcyzę Żmichowską. Chronologicznie najstarszym wskazaniem są natomiast notki o Henryku Sandomierskim i Władysławie II Wygnąncu, synach Bolesława Krzywoustego, którzy z krucjatami połowy XII wieku prawdopodobnie dotarli do Egiptu (s. 94 i 330). Pośród haseł dominują oczywiście „pełne” i w swojej syntetycznej formie wyczerpujące, choć naturalnie niekiedy nie udało się zidentyfikować imion czy nawet nazwisk (Anonim z Tenczynka, s. 8–9; [kapitan] L., s. 155; M.F., s. 175) i dat życia. O niektórych postaciach można było napisać (przy obecnym stanie badań) zaledwie krótkie zdanie a w jednym przypadku autor zdecydował się także na hasło zbiorowe (Bilińscy, s. 20). Pamiętać však musimy, że tego rodzaju inicjatywy słownikowe, zwłaszcza gdy mają charakter pionierski, są nieuchronnie uzupełniane i poprawiane w kolejnych wydaniach, zarówno wskutek oczywistej progresji badań archiwalnych⁵, jak i czytelnickich interakcji, co zresztą we *Wstępie* autor sygnalizuje.

Od stuleci cywilizacja starożytnego Egiptu zajmuje wyjątkowe miejsce w imaginariu kultury, fascynując podróżników, artystów, pisarzy, później archeologów, pośród których nie zabrakło Polaków. Bodaj równie zajmujące jak akademicka egiptologia – a skądinąd dyscyplina ta przecież, jak mało która, ma potencjał popularnonaukowy – jest podążanie śladami jej odkrywców, i jak pisze Śliwa; „wydobycie z zapomnienia [...] licznych dokonań polskich badaczy i entuzjastów, specjalistów w zakresie rozmaitych dziedzin, mających ogromne znaczenie dla tworzącej się polskiej egiptologii. [...]” i dalej – „dokumentacja wcześniejszych prac, działalności artystycznej, literackiej i kolekcjonerskiej jest zadaniem niezwykle istotnym, pozwalającym nieraz odtworzyć chociażby proveniencję zabytków znajdujących się w naszych muzeach” (s. XIV–XV). Autor podkreśla również konieczność dostrzeżenia stosunku naszych elit intelektualnych, w tym narodowych wieszczów, do egipskiego dziedzictwa. Otrzymujemy w ten sposób nadzwyczajnie rozległą panoramę. Najoczywistszą grupę, od XVI stulecia aż po czasy bliskie naszej współczesności (trudno wszak odnotowywać biogramy ogromnej większości dwudziestowiecznych

4 Należy tu wszakże dodać, iż inni nasi badacze tytułowego zagadnienia (Andrzej Niwiński, Hieronim Kaczmarek) wskazują w swoich badaniach znacznie większą liczbę – kilku tysięcy nawet – Polaków, rozmaicie (najczęściej podróżniczo) związanych z Egiptem; jednakże włączanie ich przez Śliwę w *Słownik* byłoby zabiegiem nie do końca uzasadnionym, gdyż są to jedynie niezidentyfikowane skądinąd nazwiska, bez jakichkolwiek innych informacji. Wspomnijmy jeszcze, że część tę poprzedza syntetyczna *Tablica chronologiczna* (s. XXIII–[XXIV]) ważniejszych władców starożytnego Egiptu oraz panujących w czasach nowożytnych – od Muhammada Alego do Fuada II (1953 rok).

5 Przykładem może być – szczęśliwie przez Śliwę uwzględnione – odkrycie dokonane niedawno przez Henryka Głębockiego w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie bezcennego notatnika-raptularza Juliusza Słowackiego z podróży do Egiptu (s. 277–278).

turystów) stanowią polscy podróżnicy. Dotąd – od 1992 roku, badaczom i zainteresowanym służył tu przede wszystkim ogólny *Słownik podróżników polskich* Wacława i Tadeusza Ślabczyńskich⁶ (wydany ponownie w 2017 roku nakładem wydawnictwa Globograf jako *Słownik polskich podróżników i odkrywców* i sygnowany jedynie nazwiskiem Tadeusza Ślabczyńskiego). W zakresie Egiptu dzieło Śliwy ze znacznym naddatkiem go zastępuje⁷, podobnie jak bardziej specjalistyczne i w pewnym zakresie pokrewne: Jerzego S. Łątki, *Słownik Polaków w Imperium Osmańskim i Republice Turcji*, Kraków 2015 (wydanie II, poprawione i uzupełnione) oraz bardzo skromny słownik Marka M. Dziekana, *Polacy a świat arabski. Słownik biograficzny*, Gdańsk 1998.

Lektura poszczególnych haseł jest nadzwyczaj pożyteczna, niekiedy zaskakująca nawet osoby posiadające sporą wiedzę o Egipcie i egipskich polonicach (czy też polskich „egyptiacach”). Niewielu czytelników *Słownika* zdawało sobie na przykład sprawę z tego, że Egiptem interesował się Adam Mickiewicz (s. 185–186), Cyprian Kamil Norwid kolekcjonował egipskie amulety i skarabeusze a ponadto próbował studiować hieroglify (s. 201–202) – obaj poeci zresztą nigdy w Egipcie nie byli; Józef Ignacy Kraszewski szkicował w swoim albumie rysunkowym egipskie posążki (s. 144), a malarz-orientalista Aleksander Laszenko twierdził, iż był jednym z pierwszych, którzy przekroczyli próg odkrytego grobowca faraona Tutanchamona! (s. 159–160). Ślady „egipskich koneksji” Śliwa odnalazł również u kilku polskich władców – na przykład u Jana III Sobieskiego (s. 283), Stanisława Augusta Poniatowskiego (s. 225) czy Zygmunta III Wazy (s. 344).

Niektóre z przywołanych przez Śliwę postaci nie były zainteresowane Egiptem starożytnym, lecz należały do zaskakująco licznej grupy Polaków i Polek, przebywających w Egipcie jako inżynierowie, lekarze, dyplomaci, żołnierze (zarówno w konsekwencji kampanii napoleońskich, powstań narodowych jak i podczas II Wojny Światowej: Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich), misjonarze, wreszcie uczeni rozmaitych specjalności; geografowie, orientaliści, przyrodnicy. Śliwa włącza w swój *Słownik* wiele ciekawych person, które niezwykle koleje losu rzuciły nad Nil. Już Władysław Wężyk wspominał w swoich *Podróżach po starożytnym świecie* (1839) półlegendarną postać „Michała z Kęcze Kęczkowskiego, powstańca listopadowego, teraz krawca pod piramidami...”; na kartach *Słownika* odnajdziemy więc na przykład siostry Henriettę i Sabinę Hornik, pracujące jako dentystki na dworze egipskiego chedywa w początkach XX w. (s. 99), Józefa Horowitza, fotografa ze Stanisławowa, który prowadził w Kairze zakład fotograficzny „Horus” (s. 99) czy tajemniczego Polaka, Skandera Baszę, komendanta żandarmerii kairskiej w końcu XIX stulecia (s. 274).

Tom zamykają indeksy; osobowy i nazw geograficznych (s. 379–394).

Słownik ma bezsprzecznie wyjątkowe walory edukacyjne oraz poznawcze. Z podobnym pożytkiem posłuży zawodowym badaczom jako referencja, jak i nieprofesjonalnym czytelnikom jako nadzwyczaj ciekawa, wręcz „wciągająca” lektura. Przydatny może być jako materiał pomocniczy w nauczaniu historii, historii sztuki i literatury; sądzę, iż wskazane jest, aby mógł znaleźć się w księgozbiorach

6 Zob. recenzję tego wydawnictwa pióra J. Śliwy w „Eos” 1993, LXXXI, s. 160–164.

7 Wspomnieć przy tej okazji należy wszakże, choć niemającą układu słownika, monografię H. Kaczmarska *Polacy w Egipcie do 1914 roku*, Szczecin 2008 i kilka innych pokrewnych prac tegoż autora.

naukowych instytucji o różnych specjalnościach dyscyplinarnych, bibliotekach publicznych i szkolnych. Bez wątpienia *Słownik* znajdzie także miejsce na półkach w wielu domach prywatnych.